

1. [I]stnienie instytucji, „sądu polubownego” stanowi wyraz rezygnacji przez Państwo ze swojego imperium władzy – w tym przypadku władzy sądowniczej. Dlatego też ustawodawca (państwo) daje stronom pewnych stosunków prawnych możliwość dochodzenia sporów wynikających z tych stosunków poza sądem powszechnym (państwowym). To od decyzji tych stron zależy, czy poddadzą swoje spory pod rozstrzygnięcie sądu polubownego – dokonując stosownego zapisu na kognicję takiego sądu. Zważyć należy, że ustawodawca wcale nie rezygnuje definitywnie z części swojej władzy sądowej i przewiduje w stosownych przepisach proceduralnych, że mimo istnienia ważnego zapisu na sąd polubowny, może strona sporu i tak wnieść pozew (wniosek) do Sądu powszechnego, który rozpozna spór merytorycznie - o ile nie sprzeciwi się temu przeciwnik procesowy (i to w stosownym czasie – art. 1165 § 1 k.p.c.).

2. [U]stawodawca przewidział swoistą „kontrolę” orzeczeń sądów polubownych – poprzez instytucję skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego (art. 1205 k.p.c.) oraz instytucję uznania i stwierdzenia wykonalności wyroku Sądu polubownego (lub ugody przed nim zawartej) - art. 1212 i następne k.p.c. Nie miał zatem Sąd I instancji potrzeby dokonywać wykładni treści zapisu na sąd polubowny w aspekcie jego zgodności z Ustawą Zasadniczą. Ma sąd natomiast obowiązek rozstrzygnięcia, czy zaistniały spór wynika ze stosunku prawnego objętego zapisem na sąd polubowny - i to wyłącznie na zarzut przeciwnika procesowego podniesionych przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy.

**Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach
z dnia 25 maja 2009 r.**

V ACz 300/09

Sąd Apelacyjny w Katowicach w składzie:

SSA Lucjan Modrzyk (przewodniczący)

SSA Tomasz Pidzik

SSA Janusz Kiercz (sprawozdawca)

po rozpoznaniu w dniu 25 maja 2009 r. na posiedzeniu niejawnym sprawy z powództwa H. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Chorzowie przeciwko I. Spółce Akcyjnej w Katowicach o ustalenie na skutek zażalenia powódki od postanowienia Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 7 kwietnia 2009 r. sygn. akt [...] postanawia

1. oddalić zażalenie

2. zasądzić od powódki na rzecz pozwanej kwotę 3 600 (trzy tysiące sześćset) złotych tytułem kosztów postępowania zażaleniowego.

Uzasadnienie

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy odrzucił pozew.

Podniósł Sąd, że strony w zawartej umowie ramowej z dnia 6 marca 2007 r. wskazały (w § 48), że sprawy jakie powstaną w związku z realizacją tej umowy rozstrzygane będą przez Sąd Polubowny przy Związku Banków Polskich. Zapis na sąd polubowny jest ważny i żadna ze stron procesu tego faktu nie kwestionuje. Bezzasadne jest twierdzenie powódki, że ów zapis na sąd polubowny nie obejmuje transakcji będących przedmiotem sporu w niniejszej sprawie. Z samej nazwy umowy z 6 marca 2007 r., jak i określenia jej przedmiotu wynika, że umowa ta określa zasady zawierania i rozliczania transakcji między stronami. Znajduje to potwierdzenie w poszczególnych regulacjach umownych, w których strony określiły m.in. rodzaje transakcji, sposób zawierania transakcji i sposób realizacji świadczeń wynikających z zawartych transakcji. W § 4 umowy strony uznały, iż umowa ramowa i umowa dodatkowa stanowią łącznie jeden stosunek prawny, a umowa dodatkowa uzupełnia postanowienia umowy ramowej. W sytuacji, gdy z kontekstu umowy ramowej nie wynika nic innego, pojęcie „umowa ramowa” oznacza łącznie umowę ramową i umowę dodatkową.

Podniósł nadto Sąd Okręgowy, że znamienym jest, iż uzasadniając swoje roszczenie, powódka dokonuje szczegółowej analizy postanowień umowy ramowej i umowy dodatkowej – by w oparciu o jej brzmienie wskazać, iż w ramach wiążącego ją z pozwaną stosunku prawnego ukształtowanego na mocy umów z dnia 6 marca 2007 r. nie było możliwe skuteczne zawarcie zakwestionowanych transakcji. Dlatego nie może budzić wątpliwości fakt, iż roszczenie powódki wynika ze stosunku prawnego, którego treść została ukształtowana w umowie z dnia 6 marca 2007 r.

Zgodnie z art. 1167 k.p.c. pełnomocnictwo do dokonania czynności prawnej, udzielone przez przedsiębiorcę obejmuje również umocowanie do sporządzenia zapisu na Sąd polubowny – w zakresie sporów wynikających z tej czynności prawnej, chyba że z pełnomocnictwa wynika co innego. Powódka nie wykazała, że osoby działające w imieniu pozwanej – przy zawarciu umowy z dnia 6 marca 2007 r. nie były umocowane do sporządzenia zapisu na sąd polubowny.

Zgodnie z treścią art. 1165 § 1 k.p.c. sąd odrzuca pozew jeżeli pozwany podniósł zarzut zapisu na sąd polubowny, przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy. Pozwana podniosła taki zarzut przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy zaś powódka nie wykazała okoliczności dotyczących nieważności, bezskuteczności, niewykonalności lub wygaśnięcia zapisu (art. 1165 § 2 k.p.c.). Dlatego pozew podlegał odrzuceniu na podstawie art. 1165 § 1 k.p.c.

W zażaleniu powódka wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia i oddalenie wniosku pozwanej o odrzucenie pozwu. Zarzuciła skarżąca naruszenie art. 1165 § 1 k.p.c. w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, poprzez jego nieuzasadnione zastosowanie. Nadto zrzuciła naruszenie art. 1161 § 1 k.p.c., poprzez jego błędne zastosowanie. Wreszcie zarzuciła skarżąca naruszenie prawa materialnego, a w szczególności art. 65 § 2 k.c. w zw. z § 48 umowy ramowej i w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, poprzez jego błędną wykładnię.

W uzasadnieniu podniosła skarżąca, że dokonując wykładni umowy ramowej winien Sąd I instancji mieć na względzie wszystkie jej postanowienia i zastosować dwie techniki wykładni: wykładni w zgodzie z Konstytucją RP i wykładni zawężającej. Nie można zakładać, że strony umowy rezygnują z konstytucyjnego prawa do sądu bez względu na to co się między nimi wydarzy w przyszłości. Przyjąć jedynie można, że strony umowy ramowej poddały przed rozstrzygnięcie sądu polubownego spór, który mógł wyniknąć z dokładnie i ściśle opisanego w umowie stosunku prawnego. Tymczasem Sąd I instancji dokonał zgoła odmiennej wykładni i przyjął że zapis § 48 tej umowy pozbawia strony prawa do sądu we wszystkich sprawach, które wyniknęły w związku ze składaniem przez strony oświadczeń woli – nawet tych, które nie dotyczą stosunków prawnych opisanych w „opisach transakcji”, stanowiących integralną część umowy ramowej. Tym samym Sąd ten naruszył przepis art. 65 § 2 k.c. w zw. z § 48 umowy ramowej i w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Właśnie przez pryzmat tych prawnych uwarunkowań winien być przecież wykładany przepis art. 1161 § 1 k.p.c.

Pozwana – w odpowiedzi na zażalenie – wniosła o oddalenie zażalenia i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Ustalenia dokonane przez Sąd I instancji są prawidłowe zaś samo rozstrzygnięcie odpowiada prawu.

Wbrew zarzutom skarżącej Sąd I instancji dokonał prawidłowej wykładni zapisu na sąd polubowny zawartego w § 48 umowy ramowej.

W pierwszej kolejności Sąd ten dokonał oceny ważności zapisu na sąd polubowny – w aspekcie wymogów wynikających z art. 1157 k.p.c. i art. 1161 § 1 k.p.c. Zważyć należało, że spór jaki zaistniał z inicjatywy powódki dotyczy praw majątkowych i może być przedmiotem ugody sądowej. Dlatego też strony sporu mogły poddać jego rozstrzygnięcie pod kognicję sądu polubownego (art. 1157 k.p.c.).

W następnej kolejności należało zatem zbadać czy strony dokonały ważnego zapisu na sąd polubowny i takiej oceny Sąd I instancji dokonał. W szczególności prawidłowo ustalił ten Sąd, że skuteczność owego zapisu na sąd polubowny jest bezsporna - skoro umowę ramową niewątpliwie podpisały osoby uprawnione do reprezentacji obu stron sporu.

Sporna natomiast między stronami jest okoliczność, czy roszczenie, którego dochodzi powódka objęta jest tym zapisem czy też stanowi roszczenie takim zapisem nie objęte. Podzielić należało wywód Sądu I instancji, że przedmiotowe roszczenie objęte jest zapisem na Sąd polubowny zawartym w § 48 umowy ramowej. Nie sposób podzielić stanowiska skarżącej, że wniesione powództwo (o ustalenie nieistnienia stosunków prawnych) nie wynika z zakresu przedmiotowego objętego umową zawartą przez strony w dniu 6 marca 2007 r. Zważyć należało, że w § 3 w/w umowy strony ustaliły, że dokumentami, które regulują stosunki prawne między nimi jest umowa ramowa, umowa dodatkowa, umowa zabezpieczająca i potwierdzenie transakcji. Natomiast w § 4 ust. 1 tej umowy strony jednoznacznie stwierdziły, że umowa ramowa i umowa dodatkowa stanowią łącznie jeden stosunek prawny (k. 36). Winno być między stronami bezsporne, że poza umowami z dnia 6 marca 2007 r. nie zawierały one ze sobą innych umów dotyczących współpracy w zakresie zawierania transakcji finansowych. Dlatego też po zawarciu spornych transakcji opcji

walutowych – po uzgodnieniu ich warunków w drodze rozmów telefonicznych – były one potwierdzone na piśmie i wtedy odwoływano się do umowy ramowej jako podstawy prawnej do ich skutecznego zawarcia (co winno być okolicznością bezsporną między stronami). Dlatego prawidłowo zważył Sąd I instancji, że nie może budzić wątpliwości twierdzenie, że kwestionowane przez powódkę transakcje opcji walutowych mieszczą się w spektrum transakcji objętych umową ramową. W konsekwencji nie może być wątpliwości, że roszczenie kreowane przez powódkę objęte jest zakresem przedmiotowym umowy ramowej. Skoro przedmiotowy spór powstał w związku z realizacją umowy ramowej to zgodnie z brzmieniem § 48 tej umowy objęty jest zapisem na sąd polubowny.

Chybiony jest zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 1165 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię i bezprawne zastosowanie. Wbrew skarżącej obowiązkiem Sądu I instancji było sprawdzenie, czy zaistniały spór dotyczy sprawy objętej zapisem na sąd polubowny. Nie miał w tej kwestii Sąd obowiązku kierowania się zasadami wynikającymi z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Gdyby przyjąć koncepcję skarżącej, to należałoby dojść do wniosku, że sąd powszechny może zakwestionować skuteczność zapisu na sąd polubowny tylko dlatego, że jego zdaniem jest naruszone prawo do sądu przewidziane w Konstytucji. Zważyć należało, że **istnienie instytucji, „sądu polubownego” stanowi wyraz rezygnacji przez Państwo ze swojego imperium władzy – w tym przypadku władzy sądowniczej. Dlatego też ustawodawca (państwo) daje stronom pewnych stosunków prawnych możliwość dochodzenia sporów wynikających z tych stosunków poza sądem powszechnym (państwowym). To od decyzji tych stron zależy, czy poddadzą swoje spory pod rozstrzygnięcie sądu polubownego – dokonując stosownego zapisu na kognicję takiego sądu. Zważyć należy, że ustawodawca wcale nie rezygnuje definitywnie z części swojej władzy sądowej i przewiduje w stosownych przepisach proceduralnych, że mimo istnienia ważnego zapisu na sąd polubowny, może strona sporu i tak wnieść pozew (wniosek) do Sądu powszechnego, który rozpozna spór merytorycznie - o ile nie sprzeciwi się temu przeciwnik procesowy (i to w stosownym czasie – art. 1165 § 1 k.p.c.). Właśnie powódka nie chcąc skorzystać z zapisu na sąd polubowny wniosła pozew do sądu powszechnego.**

Ponadto **ustawodawca przewidział swoistą „kontrolę” orzeczeń sądów polubownych – poprzez instytucję skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego (art. 1205 k.p.c.) oraz instytucję uznania i stwierdzenia wykonalności wyroku Sądu polubownego (lub ugody przed nim zawartej) - art. 1212 i następne k.p.c.**

Nie miał zatem Sąd I instancji potrzeby dokonywać wykładni treści zapisu na sąd polubowny w aspekcie jego zgodności z Ustawą Zasadniczą. Ma sąd natomiast obowiązek rozstrzygnięcia, czy zaistniały spór wynika ze stosunku prawnego objętego zapisem na sąd polubowny - i to wyłącznie na zarzut przeciwnika procesowego podniesionych przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy. Sąd I instancji takiej weryfikacji zarzutów dokonał i prawidłowo zinterpretował treść zapisu zawartego w § 48 ustawy ramowej oraz dokonał prawidłowej oceny sporu zaistniałego między stronami (w aspekcie objęcia go zapisem na sąd polubowny).

Chybiony jest wreszcie zarzut skarżącej o naruszeniu przez Sąd I instancji art. 65 § 2 k.c. Zważyć należało, że stronami sporu są przedsiębiorcy, a sam zapis zawarty w § 48 umowy ramowej jest jasny i jednoznaczny skoro wcześniej rozstrzygnięto, że między stronami zawarte zostały tylko dwie umowy w dniu 6 marca 2007 r. (a w istocie jedna – tj. ramowa) to nie sposób twierdzić, że transakcje opcji walutowych nie mieściły się w ramach tych umów. Z kolei z zapisu na sąd polubowny wynika, że kognicją sądu polubownego (i to konkretnie wskazanego) objęte są sprawy które mogą powstać w związku z realizacją umowy ramowej – co należy rozumieć, że zapisem objęte są wszelkie sprawy jakie mogą wyniknąć z realizacji zawartej umowy. Skarżąca nie wykazała, że ów zapis nie był ważny. Nie wykazała także, że spór nie jest objęty zapisem na sąd polubowny (art. 1165 § 2 k.p.c.). Wobec skutecznego podniesienia przez skarżącą zarzutu zapisu na sąd polubowny, obowiązkiem Sądu I instancji było odrzucenie pozwu – co Sąd ten uczynił zaskarżonym postanowieniem (art. 1165 § 1 k.p.c.)

Z powyższych względów zażalenie – jako bezzasadne – podlegało oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania zażaleniowego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sporu – art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i przy uwzględnieniu § 13 ust. 2 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Źródło: Sąd Apelacyjny w Katowicach